



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Kultury i Środków Przekazu (21.)  
w dniu 24 lipca 2012 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Przygotowanie projektu uchwały Senatu RP ogłaszającej rok 2013 Rokiem Powstania Styczniowego (cd.).
2. Przygotowanie projektu uchwały Senatu RP ogłaszającej listopad 2012 r. Miesiącem Brunona Schulza.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Grzegorz Czelej)

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Na dzisiejszym posiedzeniu są do rozpatrzenia dwa punkty porządku obrad. Punkt pierwszy: przygotowanie projektu uchwały Senatu RP ogłaszającej rok 2013 Rokiem Powstania Styczniowego. I punkt drugi: przygotowanie projektu uchwały Senatu RP ogłaszającej listopad 2012 r. Miesiącem Brunona Schulza.

Punkt pierwszy. Na ostatnim naszym posiedzeniu pracowaliśmy nad uchwałą ustanawiającą rok 2013 Rokiem Powstania Styczniowego. Chciałbym prosić pana senatora Bonisławskiego o zreferowanie tego punktu – pan senator przygotował, wraz z zespołem, projekt uchwały.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Ryszard Bonisławski:**

Dziękuję.

W imieniu kolegów – jeden z nich, kolega Gil, jest dzisiaj nieobecny – przedstawię projekt uchwały Senatu ustanawiający rok 2013 Rokiem Powstania Styczniowego.

„22 stycznia 1863 roku wybuchło powstanie narodowe skierowane przeciwko rosyjskiemu zaborcy. Objęło ono tereny Królestwa Polskiego, Litwy oraz Ukrainy. Impulsem do podjęcia działań zbrojnych był manifest Tymczasowego Rządu Narodowego reprezentującego wszystkie warstwy ówczesnego społeczeństwa oraz ziemie leżące w historycznych granicach dawnej I Rzeczypospolitej. Powstanie było wyrazem sprzeciwu wobec carskiej dominacji, intensywnej polityki rusyfikacji oraz prześladowania działaczy niepodległościowych, miało na celu odzyskanie suwerenności i samostanowienia przez naród polski. Pomimo poświęcenia i poniesionych ofiar zryw zakończył się klęską, a w odwecie władze carskie nasiliły represje przeciwko ludności cywilnej oraz całkowicie zlikwidowały resztki odrębności państwowej Królestwa Polskiego.

Naród, który zapomina o własnych korzeniach, który nie szanuje swoich bohaterów, nie zasługuje na przetrwanie. Honorując patriotyczne oddanie i szlachetne poświęcenie powstańców styczniowych spłacamy dług wobec wielu pokoleń Polaków, którzy nie wahali się stanąć do walki w obronie wolności. Marian Langiewicz, dyktator i generał wojsk powstańczych napisał: «Kraj, który ma takich żoł-

nierzy, musi być wolnym i potężnym. Towarzysze broni! Ojczyzna i historia Was nie zapomni».

Trudna historia i bolesne doświadczenia były źródłem siły i wytrwałości w walce o niepodległość całych pokoleń Polaków. Poświęcenia powstańców doprowadziły do odrodzenia naszej państwowości po 123 latach niewoli w 1918 roku, a legenda i etos Powstania Styczniowego legły u podstaw odrodzonej Polski.

Uchwała Senatu stanowi wyraz najwyższego hołdu poświęceniu i ofierze uczestników tamtych wydarzeń oraz wyraża pielęgnowany do dziś kult odpowiedzialności oraz obowiązku wobec Ojczyzny i narodu.

Uroczycie wzywamy instytucje państwowe i samorządowe wszystkich szczebli do godnego uczczenia tej doniosłej rocznicy.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Taka jest ta propozycja, którą poddajemy pod dyskusję i rozwagę.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Czy ktoś z państwa ma wątpliwości...

Bardzo proszę.

### **Senator Aleksander Świekowski:**

Dziękuję bardzo.

Ja nie mam wątpliwości, tylko wydaje mi się, że jest o jedno zdanie za dużo. Bo to się jakby powtarza: „Naród, który zapomina o własnych korzeniach, który nie szanuje swoich bohaterów, nie zasługuje na przetrwanie”. To jest jakby komentarz, który, jak mi się wydaje, nie jest... Tym bardziej, że mamy tam potem cytaty z Mariana Langiewicza: „który ma takich żołnierzy, musi być wolnym i potężnym”. I to jest chyba mocniejsze, lepsze sformułowanie, a zawiera, powiedzmy, to samo. Tak że tamto jedno zdanie proponowałbym usunąć. Poza tym, tak mi się wydaje, że już...

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Jeszcze raz. Mamy propozycję usunięcia zdania...)

Tego zdania „Naród, który zapomina o własnych korzeniach, który nie szanuje swoich bohaterów, nie zasługuje na przetrwanie”.

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Chodzi o to zdanie.)  
Tak.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Czy jest sprzeciw wobec pomysłu, aby usunąć to zdanie? Panie Senatorze, nie ma wątpliwości? Dobrze, więc nie będę poddawał tego pod głosowanie, jak rozumiem, tak? (Senator Tadeusz Arłukowicz: Czyli wykreślamy...)

Tak, wykreślamy.

Pan senator Kutz. Bardzo proszę.

### **Senator Kazimierz Kutz:**

Ja jestem generalnie przeciwny tego typu uchwałom. To jest bez sensu, żeby rok... To była jedna z największych klęsk, jakie ponieśliśmy w historii. Oczywiście intencje tych ludzi były piękne – i to się stało, że żyjemy w wolnym kraju – ale należy szukać w przeszłości takich wydarzeń, który by niosły ze sobą energię pozytywną. Tymczasem jak się wgłębić w przebieg tego powstania, to liczba ofiar tamtych przeraźliwych wydarzeń przechodzi dzisiaj wszelkie pojęcie. I zwłaszcza my, naród o takiej historii, powinniśmy dzisiaj w wolnym kraju robić wszystko, żeby czcić to inaczej – oczywiście rocznicami – a nie stawiać to jako rodzaj materii, w której należy się wychowywać. Moim zdaniem jest pora, żeby odrywać się od polskiej martyrologii, zwłaszcza że dzisiaj też jest jej w naszym życiu – powtarzam: moim zdaniem – za dużo. I nie widzę tu żadnego głębszego przesłania, a przecież przy okazji takich projektów trzeba myśleć o funkcji wychowawczej, o młodzieży, która musi szukać dla siebie jakichś wzorców itd. Powstania polskie – nieszczęśliwe, bardzo krwawe i przegrane – nie są, moim zdaniem, dobrym źródłem do naśladowania w dniu dzisiejszym. I to przesłanie odnośnie tamtych powstań, że wyraża się do dziś i pielęgnuje w taki sposób kult odpowiedzialności oraz obowiązku wobec ojczyzny i narodu, wydaje się być gołosłowne. My mamy wolną, niepodległą ojczyznę, i trzeba szukać, moim zdaniem, innego kontekstu – takiego, żeby w Polsce wobec młodzieży odwoływać się do pozytywnego finału różnego rodzaju historycznych, że tak powiem, uniesień. Ja uważam, że ten projekt jest dzisiaj bez sensu i będę głosował przeciwko jego przyjęciu.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Czy ktoś z państwa chciałby się odnieść do wypowiedzi pana senatora Kutza?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Jarosław Lasecki:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja mam pytanie do pana senatora Kutza, który podczas poprzedniego posiedzenia komisji kultury skrytykował projekty pierwszy i drugi, a teraz krytykuje także i trzeci. W związku z tym chciałbym zapytać pana senatora, co by tutaj zmienił. Dziękuję bardzo.

### **Senator Kazimierz Kutz:**

Ja bym nic nie zmienił – ja bym w ogóle się tym nie zajmował. To jest fałszywy projekt, który wydaje mi się, to tak w cudzysłowie, niestosowny wobec rzeczywistości,

w której żyjemy. Szukajmy, jak powiadam, miejsc pozytywnych, takiej pozytywnej energii, zamiast namawiać... To ciągle takie nurzanie się w klęskach przeszłości, które dzisiaj nic nam nie dają. Mówię o dziedzinie, w której odbywają się najważniejsze przemiany w mentalności współczesnego społeczeństwa. Zwracam państwa uwagę choćby na to wielkie święto sportowe, które w Polsce ostatnio mieliśmy – mówię o mistrzostwach Europy. Wtedy widać było w takiej wielkiej skali, jakie są potrzeby i pragnienia Polaków, jeśli chodzi o kategorię wolności. My chcemy się cieszyć tym, co mamy, cieszyć się tym, co się stało w naszej historii, a nie... Przecież to nam przypomina najstraszniejsze, najbardziej tragiczne karty, to wiedzie nas nieustannie do grobów. My mamy obowiązek, moim zdaniem – tak ja to pojmuję – jako senatorowie szukać dzisiaj innych wartości, takich, które są potrzebne społeczeństwu.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Jarosław Lasecki:**

Zapytam jeszcze raz, żeby dobrze zrozumieć. Jak rozumiem, pan senator Kutz proponuje, aby nie zajmować się uchwałą w sto pięćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego? Czyli to nie jest kwestia projektu, tylko tego, żeby w ogóle takiej uchwały nie podejmować? Sto pięćdziesiąt lat, jubileusz powstania styczniowego, to jest niedobra data, tak samo jak niedobre są daty wszystkich innych powstań, które skończyły się dla Polski tragicznie – tak mam to rozumieć?

### **Senator Kazimierz Kutz:**

Tak. Ja myślę, że do tego stosowny jest kalendarz. Rocznicę się obchodzi itd., itd.... Tak, tak, dobrze pan rozumie.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Pani przewodnicząca. Bardzo proszę.

### **Senator Andżelika Możdżanowska:**

Odnosząc się do tych wypowiedzi, ja zgadzam się z panem senatorem Kutzem, że rzeczywiście chcemy cieszyć się wolnością, chcemy emanować patriotyzmem w chwilach radości. Ale musimy także podkreślać sytuacje i okoliczności, które mimo wszystko miały oddźwięk w naszej rzeczywistości. My nie możemy nagle udawać, że nie pamiętamy. I takie sytuacje są okazją do tego, żeby przypominać, że wolność nie jest nam raz dana – o wolność trzeba walczyć i zabiegać, trzeba też umieć ją cenić. Ja na przykład – mówię o tym, odnosząc się do sytuacji – spotkałam się z dziećmi z Ukrainy, i naprawdę od tych dzieci powinniśmy uczyć się patriotyzmu. Tam nie trzeba mó-

wieć o patriotyzmie. One w swoich piosenkach, utworach, i ogólnie tym, co sobą prezentują, swoją postawą uczą nas, Polaków, patriotyzmu. A my często nie potrafimy docenić... I ja uważam, że każda taka uchwała to nie gloryfikacja, tylko upamiętnianie wydarzeń ważnych dla nas, wszystkich Polaków. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Pan senator Lasecki. Bardzo proszę.

### **Senator Jarosław Lasecki:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja, może na koniec tej wymiany zdań z panem senatorem Kutzem, muszę powiedzieć, że się kompletnie z panem senatorem Kutzem nie zgadzam. Ja uważam, że istota tego rodzaju uchwał jest zawarta w tym zdaniu: naród, który zapomina o własnych korzeniach, o namacalnych pamiętkach historii, o ważnych wydarzeniach, taki naród, który nie szanuje swoich bohaterów, nie przetrwa i nie zasługuje na przetrwanie. My tych pozytywnych bohaterów sportowych dopiero tworzymy. Na razie nie mamy żadnego pozytywnego bohatera sportowego, a wręcz przeciwnie. Euro 2012 to była kompletna klęska – powtarzam: kompletna klęska – dla nas, kibiców. Nasza reprezentacja nie pokazała na tych mistrzostwach absolutnie nic. A to, co zostało po Euro 2012, to tylko klótnie i dywagacje, czy jeden z prezesów powinien odejść i czy drugi powinien go zastąpić. I jestem absolutnym przeciwnikiem tego, aby porównywać do powstania styczniowego – czy też choćby, że tak powiem, stawiać w jego okolicy – tego rodzaju wydarzenia wątpliwej, powiedziałbym, rangi, jeżeli chodzi o historię. Dziękuję bardzo.

### **Senator Kazimierz Kutz:**

Panie Senatorze, pan w ogóle nie zrozumiał tego, co ja do pana mówiłem, czy raczej tego, co ja w ogóle mówiłem. Ja nie mówiłem o sporcie, tylko o jakości patriotyzmu, który ujawnił się na kanwie tych mistrzostw – a był to patriotyzm wspaniały itd. Tak że to nie miało nic wspólnego ze sportem, który był tutaj tylko pewną okolicznością, która wskazała, jaka jest potrzeba patriotyzmu w Polsce – właśnie tego patriotyzmu radosnego, który pozwala ludziom podnosić głowę, cieszyć się wolnością i tym wszystkim, co historia nam przyniosła. I ja nie wiem, jak pan to sobie interpretuje tak dowolnie... Ja się trzymam tego, co tutaj jest: chodzi o kategorię patriotyzmu, o pamięć i powrót do czegoś, co dawałoby nam dzisiaj siłę moralną, etyczną, tak żeby, jak to się mówi, iść do przodu. Moim zdaniem te przegrane powstania polskie nie są rezerwuarem takiej siły, jaka dzisiaj jest potrzebna polskiemu społeczeństwu.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Oddaję głos naszemu gościowi. Pan eurodeputowany chce zabrać głos.

Proszę.

### **Posel do Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Dziękuję za zaproszenie. Ja chciałbym powiedzieć tak: oczywiście myślenie, które zaprezentował pan senator Kutz, jest obecne w polskiej historii. Ja pamiętam taką książkę, która powstała przed II wojną światową, autorstwa Jędrzeja Giertycha „Tragizm losów Polski”. I tam generalnie rzeczywiście wszystkie powstania były potępione, jako to się mówi, w czambuł. Nie myślałem tylko, że pan senator Kazimierz Kutz znajdzie się kiedyś, że tak powiem, w okolicach Jędrzeja Giertycha. No ale tak bywa.

Ja chciałbym tylko powiedzieć, że szacunek dla przeszłości nie może być wybiórczy. Trudno czcić tylko powstania wygrane: wielkopolskie, sejneńskie czy śląskie – wygrane czy, jak to mówią, zremisowane. Ja sądzę, że ta inicjatywa – chylę przed nią czoła – jest wyrazem szacunku dla tych Polaków, którzy bili się o wolność naszego kraju. Wydaje mi się, że to jest naprawdę coś bardzo zacnego, dobrego, że Izba Wyższa chce o tym powstaniu pamiętać, tak jak dzisiaj młodzi ludzie, którzy się urodzili osiemnaście czy dwadzieścia dwa lata temu, pamiętają o powstaniu warszawskim, co według mnie też jest imponujące. W moim przekonaniu ta inicjatywa wpisuje się w pewną postawę szacunku dla przeszłości Polski, którą to postawę wyraził bardzo ładnie Cyprian Kamil Norwid, pisząc, że przeszłość – to dziś, tylko cokolwiek dalej. Dziękuję.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, chciałbym wrócić do tekstu samej uchwały. Czy ktoś z państwa ma jeszcze wątpliwości co do samego tekstu? Na razie zmieniliśmy tekst tylko tak, że zrezygnowaliśmy z jednego zdania. Czy są jeszcze wątpliwości?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Rozumiem.

Jeżeli mogę na koniec słowo komentarza, Panie Senatorze...

### **Senator Kazimierz Kutz:**

Mogę panu Czarneckiemu powiedzieć tyle: ja nie potępiam powstań, proszę pana. Pan użył tutaj obraźliwego, moim zdaniem, słowa. Nie potępiam, tylko mówię, że nawiązywanie do nich dzisiaj, patrząc z dzisiejszej perspektywy, wydaje mi się błędem.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Jeżeli mogę pozwolić sobie na komentarz, Panie Senatorze Kutz, to powiem tak: inaczej rozumiemy, w moim przekonaniu, tych bohaterów, którzy polegali, abyśmy mogli cieszyć się wolnością – jest to inne odczucie, a inaczej... Bohaterowie, których potrzebujemy w tej chwili, to faktycznie tacy, którzy zwyciężają. I moim zdaniem dzisiaj bohaterami dla naszej młodzieży powinni być siatkarze, którzy wygrali – i tutaj chciałbym bardzo mocno to pod-



kreślić: dzisiaj bohaterami powinni być ci, którzy wygrali. Na uznanie zasługują też ci, którzy zajęli wysokie miejsca, tak jak Agnieszka Radwańska – ale to są jednak drugie miejsca, a to zupełnie coś innego niż wygrana. W tej chwili jednak my mówimy o bohaterach, którzy oddali swoje życie, i w naszej kulturze, w naszej historii zasługują na szczególną pamięć i cześć. Te narody, które, nie mając niepodległości, nie walczyły o nią, nigdy jej nie odzyskały. I nigdy nie było wiadomo, czy dane powstanie będzie wygrane, czy nie. Jest to taka, powiedziałbym, wielka wiedza, którą my mamy teraz – ale wtedy oni tej wiedzy nie mieli. Niezależnie od tego zasługują na naszą pamięć i cześć, bo w tamtych latach poszczególne pokolenia myślały o tych, którzy zginęli, jako o swoich bohaterach.

Cieszę się, że nie ma uwag co do samego tekstu. Chciałbym teraz poddać ten tekst pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tego projektu w tej wersji? (8)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Uchwała została przyjęta.

Drugim punktem porządku naszych obrad jest projekt uchwały Senatu ogłaszającej listopad 2012 r. Miesiącem Brunona Schulza...

*(Wypowiedź poza mikrofonem.)*

Aha, przepraszam. Proponuję, aby w dalszych pracach reprezentował nas pan senator Bonisławski.

Czy są inne propozycje? Rozumiem, że...

Bardzo proszę.

### **Senator Ryszard Bonisławski:**

Czy na to posiedzenie zaprosimy jakichś gości? Bo to też istotne.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Tak, i miałbym prośbę, abyśmy to uzgodnili w prezydium komisji, ale zaprosimy, oczywiście.

Drugim punktem porządku naszych obrad jest uchwała ogłaszająca listopad 2012 r. Miesiącem Brunona Schulza.

Bardzo proszę pana senatora Grzyba o zreferowanie tego punktu.

Panie Przewodniczący, bardzo proszę.

### **Senator Andrzej Grzyb:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przeczytam treść uchwały, która została przygotowana na nasze posiedzenie.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia – tutaj puste miejsce – ogłaszająca listopad 2012 r. Miesiącem Brunona Schulza.

W przypadającą na rok 2012 sto dwudziestą rocznicę narodzin Brunona Schulza i siedemdziesiątą rocznicę jego tragicznej śmierci Senat Rzeczypospolitej Polskiej postanawia uczcić tego polskiego pisarza i artystę, którego dzieła uznawane są przez międzynarodową krytykę i czytelników za jedno z najoryginalniejszych zjawisk literatury światowej XX wieku.

Bruno Schulz to twórca wyjątkowy – piszący po polsku, a mający żydowskie pochodzenie, urodzony zaś

w Drohobyczu, dziś ukraińskim, a wówczas polskim miasteczku, które uwiecznił w swojej prozie. To także malarz i rysownik, dla którego ekspresja graficzna nie była uzupełnieniem słowa, ale osobną formą wyrazu. Niezwykłość tego artysty przejawia się w jego mitologizującym sposobie postrzegania świata oraz w wyjątkowym bogactwie metaforycznego języka.

Bruno Schulz to twórca na wskroś oryginalny. Jego utwory, choć tłumaczone na wiele języków, czytane i znane koneserom literatury, wciąż mogą być odkrywane na nowo – i w Polsce, i poza jej granicami. Postać i dzieła Schulza winny stać się także punktem wyjścia rozmów o relacjach polsko-żydowsko-ukraińskich.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, doceniając rangę postaci Schulza i jego wyjątkowe znaczenie dla polskiej i światowej kultury, ogłasza listopad 2012 r. Miesiącem Brunona Schulza.

Uchwała podlega ogłoszeniu... itd.

Jeśli można teraz o tym powiedzieć...

*(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Tak, tak, bardzo proszę.)*

...to mam jeszcze dwie uwagi i oczywiście chciałbym poddać je pod osąd kolegów senatorów.

W treści tej uchwały jest użyte słowo „miasteczko”. Proponuję, żeby ono zostało zmienione na wyraz „miasto”, po prostu dlatego, że to już wtedy było trochę więcej niż miasteczko, a dzisiaj to już na pewno jest trochę więcej niż miasteczko. Tak więc użyjmy słowa „miasto”, w tym przypadku to by było „wówczas polskim miastem” – tak? – „które uwiecznił w swojej prozie”. I nie stosowalibyśmy tutaj tego mylącego zdrobnienia.

Druga sprawa. Odnośnie do zdania, w którym jest mowa o tym, że „jego utwory, choć tłumaczone”, uważam, że słowo „choć” jest niepotrzebne. Napiszmy „jego utwory, tłumaczone na wiele języków”. I wszystko pozostanie w takim samym logicznym związku, jak było poprzednio.

I jeszcze chciałbym skierować do kolegów taką jedną uwagę, a właściwie pytanie. Bo tutaj na końcu jest użyte stwierdzenie „postać i dzieła Schulza winny stać się” itd. Czy nie lepiej użyć tego samego słowa, które jest tam trochę wcześniej, i napisać „mogą stać się”? Bo przecież wciąż mogą.

*(Senator Kazimierz Kut: Tak, to wystarczy...)*

Tak, tak, „mogą”, bez „także”.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

„Mogą stać się punktem wyjścia”?

*(Senator Andrzej Grzyb: „Mogą stać się także punktem wyjścia”, tak. Bo to „także” to jest dalej, tak.)*

Bardzo proszę, pan senator.

### **Senator Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję.

Sam nie wiem, może się mylę, ale jakoś źle mi to brzmi: „W przypadającą na rok 2012”, czy „W przypadającą w 2012 r.”?

*(Głosy z sali: „Na rok”, tak, „na rok”.)*

„Na rok” – okej.

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Pan senator Kutz.

**Senator Kazimierz Kutz:**

Chcę powiedzieć, że właśnie chciałem wnieść dokładnie taką poprawkę, jak ta druga, że zamiast „winny stać się”, po prostu „mogą stać się”.

I chciałbym też z panem polemizować. Mnie się wydaje, że to słowo „miasteczko” tutaj jest... Mnie się ono tu bardzo podoba, dlatego że literatura Schulza – śmiało można tak powiedzieć – jest właśnie małomiasteczkowa. To słowo jest jakby troszeczkę z jego klimatu. Tak więc ja bym...

*(Senator Andrzej Grzyb: Ja mogę wytłumaczyć...)*

Ale to jak ja skończę.

Jest to coś jakby z Schulza. I to jest bardzo ładne to „miasteczko”. Przecież my dzisiaj nie możemy mierzyć takich miasteczek, jak tamto, takich, jakich w Polsce na wschodzie były setki.

I chcę poza tym wszystkim po prostu powiedzieć, że bardzo mi się podoba ten projekt i jego forma. To jest, że tak powiem, przykład dobrego projektu. I wydaje mi się, że to jest jakby ten kierunek, który ja lubię, i zawsze będę go popierał w naszych uchwałach. Bo taka uchwała powinna dotyczyć ludzi, którzy czegoś dokonali, w różnych dziedzinach, i zostawili w polskiej kulturze swój wyraźny ślad, zresztą nie tylko w Polsce. I między innymi dlatego jestem za takimi uchwałami, a nie za uchwałami o powstaniach, o jakichś zbiorowych przeżyciach. I będę z wielką radością popierał tę uchwałę.

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Panie Przewodniczący, proszę.

**Senator Andrzej Grzyb:**

W pełni rozumiem i akceptuję to, co powiedział pan senator Kutz w stosunku do słowa „miasteczko”. Powinniśmy jednak pamiętać, że ta uchwała będzie czytana współcześnie. A współcześnie powinniśmy użyć, pamiętając o tym kontekście, o którym mówił pan senator...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Proszę do mikrofonu.)*

My kierujemy tę uchwałę do ludzi współczesnych, żyjących dzisiaj. Nie wiem na przykład, jak będą na to patrzyli Ukraińcy. Czy mówiąc dzisiaj o Drohobyczu oni używają określenia „miasteczko”? Ja nie chcę tutaj brnąć za daleko...

**Senator Kazimierz Kutz:**

Ale chcę zwrócić pana uwagę na fakt, że to jest jednak pisarz pochodzenia żydowskiego, bardzo zagłębiony w kulturze żydowskiej, a tam pojęcie „sztetl”, czyli miasteczko, jest słowem fundamentalnym, jeśli chodzi o... Bo dla wszystkich tych żydów, którzy odeszli, to słowo było jako uniwersum... Oni pochodzili ze sztetl, czyli z miasteczka, to

znaczy z czegoś swojskiego, mniejszego – to są więc takie małe ojczyzny, a wręcz bardzo małe. A miasto to może być Nowy Jork, Warszawa albo Lwów. Tak mnie się wydaje.

*(Głosy z sali: No tak, tak.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Senator Andrzej Grzyb: Panie Senatorze, mogę jeszcze raz prosić o...)*

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Bardzo proszę.

**Senator Andrzej Grzyb:**

Ja oczywiście w pełni rozumiem i akceptuję to, co mówi pan senator Kutz, nadal jednak będę powtarzał, że my tę uchwałę kierujemy do ludzi żyjących współcześnie i że będzie ona odczytywana nie tylko w Polsce. Moim zdaniem należy więc tam zamienić słowo „miasteczko” na „miasto”.

**Senator Kazimierz Kutz:**

Ale to jest naprawdę pisarz małomiasteczkowy. I nie przynosi żadnej ujemnej stwierdzenie, że ktoś się urodził w miasteczku. Poza tym to jest określenie, jak powiadam, trochę z jego literatury i on by się na pewno nie pogniewał o to, że używamy takiego słowa.

**Senator Andrzej Grzyb:**

Panie Przewodniczący, dla konsensusu ja odstępuję od mojej uwagi i zgadzam się z poglądem pana senatora Kutza.

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Bardzo za to dziękuję.

Pan senator Arłukowicz.

**Senator Tadeusz Arłukowicz:**

Ja chciałem właśnie zaproponować kompromis: żebyśmy ewentualnie ujęli to w ten sposób, że dziś w mieście ukraińskim, a wówczas w polskim miasteczku...

*(Senator Andrzej Grzyb: W ten sposób zaburzymy cały tok... To już lepiej nie.)*

*(Głos z sali: Bo charakter takiego miasteczka to...)*

*(Głos z sali: Ja też czuję sympatię do miasteczek...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Rozumiem, że tę sprawę mamy uzgodnioną.

Bardzo dziękuję za kompromis, Panie Przewodniczący.

**Senator Andrzej Grzyb:**

Ja jeszcze chciałbym dodać, Panie Przewodniczący, że może paść pytanie, dlaczego my mówimy o listopadzie czy też dlaczego czynimy listopad miesiącem pamięci Brunona

Szulza. Otóż jednym z powodów jest to, że Bruno Schulz w dniu 19 listopada 1942 r. został z premedytacją zastrzelony przez niemieckiego oficera na ulicy w Drohobyczu, zresztą niedaleko miejsca, w którym się urodził.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Czy ktoś z państwa ma jeszcze uwagi do tekstu? Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

W takim razie proponuję głosowanie nad projektem uchwały w podanym brzmieniu.

Dla przypomnienia powiem, że zostawiamy słowo „miasteczku”, a pozostałe zmiany mamy uzgodnione.

Kto jest za przyjęciem tej uchwały w takim brzmieniu? (9) Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować panom senatorom... Aha – przedstawiciel. Proponuję, żeby przedstawicielem był pan przewodniczący. Czy są inne propozycje?

Skoro nie, to chciałbym bardzo serdecznie podziękować, przede wszystkim panu senatorowi Bonisławskiemu i naszym kolegom za przygotowanie uchwały w sprawie powstania styczniowego oraz panu przewodniczącemu Grzybowi za przygotowanie uchwały w sprawie Brunona Schulza.

Zamykam posiedzenie komisji. Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 34)*





Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii